

Sygn. akt II CSK 194/20

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z zawiadomienia [...] Centrum Medycznego
przy uczestnictwie J.B.

o ustalenie czy istniały podstawy do umieszczenia uczestniczki w szpitalu
psychiatrycznym w trybie art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego,
na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 24 czerwca 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 14 października 2019 r., sygn. akt XII Ca [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Uczestniczka postępowania J.B. wniosła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 października 2019 r., oddalającego jej apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 12 października 2018 r. Sąd Rejonowy, na skutek zawiadomienia [...] Centrum Medycznego w P., przeprowadził z urzędu postępowanie mające na celu ustalenie, czy istniały podstawy do przyjęcia uczestniczki do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody, na podstawie art. 23 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 685 – dalej „u.o.z.p.”) i uznał, że podstawy takie wystąpiły i uzasadniały hospitalizację pozwanej wbrew jej woli.

Sąd ustalił, że uczestniczka choruje na schizofrenię urojeniową i była w przebiegu tej choroby wielokrotnie hospitalizowana na oddziale psychiatrycznym szpitala w P.

W dniu 17 maja 2018 r. uczestniczka przyszła do Powiatowego Urzędu Pracy w P. i tam na sali informacji zawodowej wyzywała stażystę, mówiła, że wszyscy będą siedzieć, że są jedną bandą, prowadziła rozmowę sama ze sobą, była poddenerwowana, poruszała aspekty religijne, opowiadała niestworzone historie o polityce i religii. Poproszono ją wówczas o opuszczenie urzędu, do czego się zastosowała. Następnego dnia pojawiła się tam jednak ponownie, znowu rozmawiała sama ze sobą, czasem histerycznie się śmiała, zaczęła zadawać pracującemu tam stażystcie abstrakcyjne pytania, mówiła podwyższonym tonem, używała wulgaryzmów. Jej obecność spowodowała, że petenci opuścili salę. Uczestniczka powiedziała w formie wulgarnej do stażysty, że jeśli nie zacznie jej słuchać, to rozbije mu głowę o monitor, wypowiadała również inne groźby. W słowotoku dyktowała formułkę Credo, stażystkę nazwała ją dziwką i puszczałką. Groziła, wyrażając to wulgarnie, że rozbije stażystom mózgi na pół. Przełożona stażystów poleciła im, by wyszli z sali. Dyrektorka urzędu zastała uczestniczkę piszącą na komputerze, mówiącą do siebie, używającą wulgaryzmów. Wzrok uczestniczki oraz informacje o jej zachowaniu uzyskane od pracowników spowodowały, że wezwała policję. Po przyjeździe policjantów doszło do szarpaniny, kiedy uczestniczka zbliżała się do okna zostało przewrócone krzesło. Uczestniczka

krzyczała, żeby ją zostawić. Funkcjonariusze założyli uczestniczkę kajdanki. W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami uczestniczka raz była spokojna, po czym wpadała w złość, mówiła od rzeczy. Krzyczała, używała słów wulgarnych, w jej wypowiedziach nie było logiki, poruszała wątki historyczne, religijne. W ocenie funkcjonariuszy stanowiła zagrożenie dla siebie, była bardzo zdenerwowana, nie podała swoich danych, nie reagowała na polecenia policjantów. Krążyła po sali, próbowała wziąć krzesło. Funkcjonariusze po założeniu uczestniczkę kajdanek posadzili ją na podłodze i wezwali pogotowie ratunkowe, podejrzewając u uczestniczki problemy psychiczne. Po przyjeździe pogotowia uczestniczka znów krzyczała i wypowiadała wulgarne słowa. Z uwagi na jej agresywne zachowania funkcjonariusze policji udzielili pomocy załodze pogotowia w trakcie przewożenia uczestniczki do szpitala. W chwili przyjęcia do szpitala uczestniczka była pobudzona psychoruchowo, owładnięta doznaniem psychotycznym, agresywna słownie w stosunku do personelu szpitala. Wypowiadała różne, trudne do zrozumienia treści, była rozkojarzona, pod wpływem silnych emocji. Kopnęła funkcjonariusza policji.

W dniu 13 czerwca 2018 r. uczestniczka została zbadana przez biegłego lekarza psychiatrę. W trakcie badania była spokojna, hipomimiczna, monotonna w wypowiedziach, zorientowania poprawnie we wszystkich kierunkach, zgłaszała rozgłaszanie myśli, wypowiadała urojenia, prześladowcze myśli, a także wykazywała cechy myślenia magicznego. Nastrój miała wyrównany. Reakcje afektywne nieadekwatne. W czasie badania uczestniczka nie była agresywna, z tym, że do czasu przeprowadzenia badania przez biegłego była leczona farmakologicznie, co wpłynęło na jej stan zdrowia. Uczestniczka w czasie badania wypowiadała urojenia o blokowaniu jej komputera, o telepatycznym oddziaływaniu na inne osoby.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd ocenił zachowania uczestniczki jako bardzo niepokojące, związane z agresją wobec innych osób stanowiły dostateczną podstawę do jej zatrzymania w szpitalu psychiatrycznym, bowiem uczestniczka zagrażała swoim zachowaniem życiu i zdrowiu innych.

Sąd drugiej instancji, który rozpoznał sprawę na skutek apelacji uczestniczki, uznał ocenę materiału dowodowego i ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za prawidłowe i uzasadniające zastosowanie art. 23 ust. 5 u.o.z.p. Podkreślił, że choroba psychiczna uczestniczki jest zdiagnozowana jako schizofrenia urojeniowa, zaś jej zachowanie w dniu 18 maja 2018 r. świadczyło o pogorszeniu jej stanu psychicznego w przebiegu tej choroby, na skutek czego zachowywała się agresywnie wobec otoczenia i stanowiła realne zagrożenie dla życia i zdrowia innych osób, ponieważ narastająca agresja wyrażała się w kopaniu policjanta.

Sąd odwoławczy odniósł się również do zarzucanych uchybień proceduralnych w toku czynności szpitala - nieodnotowania godziny przyjęcia uczestniczki i godziny zatwierdzenia przyjęcia przez ordynatora oraz przekroczenia terminów zawiadomienia Sądu o hospitalizacji uczestniczki, a także terminu 120 godzin od zatrzymania uczestniczki do czasu wysłuchania jej przez Sąd. Ustalił, że przyjęcie do szpitala i jego zatwierdzenie nastąpiło w dniu 18 maja 2018 r. o godzinie 12:02. Sąd Rejonowy otrzymał od kierownika szpitala zawiadomienie o przyjęciu uczestniczki w dniu 22 maja 2018 r. o godzinie 13:30, przy czym jako podstawę przyjęcia wskazano art. 23 u.o.z.p. Stwierdzone naruszenie terminów uznał za nieistotne, skoro wystąpiły przesłanki z art. 23 u.o.z.p., a przekroczenie tych terminów było nieznaczne i nie miało istotnego wpływu na ocenę występowania przesłanek materialno-prawnych decydujących o zasadności hospitalizacji.

W skardze kasacyjnej uczestniczka zarzuciła rażące naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu art. 23 u.o.z.p. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy przyjął, że wystąpiły przesłanki do umieszczenia uczestniczki w dniu 18 maja 2018 r. w szpitalu psychiatrycznym i wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie, ewentualnie o rozstrzygnięcie sprawy co do istoty i zasądzenie nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania. Skarżąca uzasadniła potrzebę rozpoznania jej skargi wystąpieniem przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to znaczy oczywiście zasadnością wniesionej skargi, spowodowaną tym, że w sprawie należy „rozważyć czy w świetle dyspozycji przepisów art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 23 u.o.z.p., zastosowanie zawartej w przedmiotowym przepisie norm pozwalających na przymusową hospitalizację J.B. było zasadne.”

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi tylko wtedy, gdy dla przeciętnego prawnika z samej treści tej skargi - bez pogłębionej analizy i jurydycznych dociekań - jednoznacznie wynika, że wskazane w niej podstawy zasługują na uwzględnienie, a zaskarżone orzeczenie jest jaskrawo błędne. Skarżący powinien unaocznic tę oczywistość, jednak wskazując jedynie na argumenty mieszczące się w zakresie kognicji Sądu Najwyższego. Nie może więc powoływać się na wadliwość ustaleń faktycznych, ani opierać na innych faktach niż stanowiące podstawę rozstrzygnięcia (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Powinien też przedstawić stosowny wywód wyrażnie nawiązujący do jednego lub większej ilości zgłoszonych zarzutów. Treść postawionych zarzutów nie przekonuje o ich oczywiściej trafności, a już w żadnym wypadku o tym, że zaskarżone postanowienie jest jednoznacznie błędne. Skarżąca wskazała, że bez warunku bezpośredniego zagrożenia własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób wystąpienie choroby psychicznej nie jest wystarczająca do

przyjęcia pacjenta do szpitala psychiatrycznego bez jego zgody, wymaganej w art. 22 u.o.z.p. Osoba chora psychicznie, wykazująca objawy psychotyczne, ale niestwarzająca zagrożenia dla swojego życia albo życia i zdrowia innych osób, ma prawo odmówić hospitalizacji i odmowa ta jest ważna w świetle ustawy o ochronie zdrowia psychicznego w myśl definicji „świadomej zgody”.

Jednak z poczynionych ustaleń, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i których skarżąca nawet nie starała się podważyć (co – zresztą - byłoby nieskuteczne z uwagi na postanowienie art. 398³ § 3 k.p.c.) wynika, że skarżąca zagrażała co najmniej życiu bądź zdrowiu innych osób. Uczestniczka postępowania kierowała groźby użycia przemocy wobec pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w P., które wzbudzały w nich obawę, szarpała się z policjantami i kopnęła ich, a jej stan wymagał udzielenia przez policjantów pomocy załodze karetki pogotowia przy odwożeniu uczestniczki do szpitala. Stan skarżącej pogarszał się z upływem czasu, a jej agresją narastała. Nie można zatem zgodzić się, że realnie nie zagrażała ona jeśli nie życiu, to przynajmniej zdrowiu innych osób. Twierdzenia o oczywiście błędnej wykładni lub zastosowaniu przepisu materialnoprawnego stanowiącego podstawę przyjęcia uczestniczki do szpitala nie zostały należycie umotywowane, zatarta została w nich różnica pomiędzy wykładnią przepisu a jego subsumpcją, zaś faktyczne podstawy argumentacji opierały się na zaprzeczeniu ustalonym faktom.

Uznać zatem należy, iż wymienione przez skarżącą podstawy przyjęcia jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zachodzą, jak również, że okoliczności sprawy nie wskazują, aby wystąpiły inne przesłanki przedsądu przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tej skargi do rozpatrzenia i nie przyznał pełnomocnikowi uczestniczki świadczącemu jej pomoc prawną z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy.

